

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 27, styczeń 2023 14:10

Wojciech Dąbrówka

Odsłony: 1472

O pozwie grupy miast na prawach powiatu przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot kosztów reformy oświaty rozmawialiśmy z mec. dr. Tomaszem Zalasieńskim z kancelarii DZP.

W 2021 roku grupa miast na prawach powiatu wniosła do sądu pozew o zwrot kosztów reformy oświaty. Czego dokładnie dotyczy pozew?

Tomasz Zalasieński: W 2016 r. wprowadzono reformę oświaty, polegającą na likwidacji gimnazjów oraz utworzeniu w ich miejsce 8-klasowych szkół podstawowych. Reforma ta była wdrażana przez 3 kolejne lata (2016-2019), a ciężar finansowy jej wdrożenia spoczął w całości na jednostkach samorządu terytorialnego. Ustawodawca nie zabezpieczył na ten cel adekwatnych środków w budżecie państwa, a przedstawiciele administracji rządowej argumentowali wręcz, że reforma nie pociągnie za sobą kosztów po stronie JST. Niestety w praktyce koszty te okazały się wysokie. Warto zauważyć, że na wdrożenie poprzedniej reformy oświaty, w ramach której w 1999 r. utworzono gimnazja, ustawodawca w trzech kolejnych ustawach budżetowych (1999-2002) zabezpieczył dla szkół i samorządów środki publiczne w formie rezerwy celowej o łącznej wysokości przekraczającej 1 mld złotych. Na wdrożenie reformy z 2016 r. środków takich w budżecie państwa nie zabezpieczono. Tymczasem wdrożenie reformy pociągnęło za sobą koszty porównywalne do tych z 1999 r. Wynikały one choćby z konieczności utworzenia i doposażenia pracowni przedmiotowych dla starszych uczniów, adaptacji świetlic, łazienek, stołówek czy sal gimnastycznych w dotychczasowych szkołach podstawowych bądź utworzenia placów zabaw dla młodszych uczniów w dotychczasowych gimnazjach przekształcanych w szkoły podstawowe. Zdecydowana większość tych kosztów obciążyła miasta na prawach powiatu. W 2021 r. grupa takich miast zdecydowała się zatem wystąpić do sądu w celu ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa za koszty wdrożenia tej reformy.

Pozew został złożony w trybie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Na jakim etapie jest to postępowanie?

Tomasz Zalasieński: Tak, pozew został złożony w trybie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Grupa miast występujących z pozvem liczy ponad 10, a reprezentantem grupy, w rozumieniu tejże ustawy, jest Miasto Stołeczne Warszawa, które mamy przyjemność w tej sprawie reprezentować. Pozew został złożony w 2021 r. Jak dotąd otrzymaliśmy stanowisko procesowe Prokuratury Generalnej RP. Aktualnie oczekujemy na nadanie sprawie dalszego biegu. Zgodnie z ustawą, na tym etapie postępowania sąd powinien wydać postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym.

Po wydaniu postanowienia o rozpoznaniu sprawy nastąpi publiczne obwieszczenie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym. Co to oznacza w praktyce dla uczestników postępowania?

Tomasz Zalasieński: Rozpoznawanie spraw w postępowaniu grupowym ma szczególny przebieg z uwagi na charakter i przedmiot roszczeń. Przewiduje ono możliwość dołączenia do postępowania wszystkich podmiotów posiadających podobne roszczenia. Zgodnie z art. 11 przywołanej ustawy po uprawomocnieniu się postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym sąd ma obowiązek zarządzić ogłoszenie publiczne o wszczęciu postępowania grupowego. Wówczas do ukonstytuowanej już grupy miast będą także mogły dołączyć wszelkie inne podmioty, których roszczenia mogą być objęte powództwem grupowym.

Czyli do postępowania będą mogły dołączyć inne jednostki samorządu terytorialnego?

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 27, styczeń 2023 14:10

Wojciech Dąbrówka

Odsłony: 1472

Tomasz Zalasieński: Tak. Po publicznym ogłoszeniu o wszczęciu postępowania do grupy miast będą mogły przystąpić wszystkie JST, których roszczenia mogą być objęte pozwem. Dotyczy to również miast na prawach powiatu, które poniosły koszty związane z wdrożeniem reformy oświaty z 2016 r. Wystarczające w tym zakresie będzie złożenie na ręce reprezentanta grupy oświadczenia o przystąpieniu do postępowania. Oświadczenie to będzie można złożyć w terminie wskazanym przez sąd, nie krótszym jednak niż miesiąc i nie dłuższym niż 3 miesiące od daty publicznego ogłoszenia o wszczęciu postępowania grupowego. O wydaniu przez sąd takiego zarządzenia oczywiście powiadomimy Związek Powiatów Polskich.

Jakie możliwości mogą otworzyć się przed miastami na prawach powiatu w związku z postępowaniem grupowym?

Tomasz Zalasieński: W okresie wdrażania reformy oświaty z 2016 r., a także bezpośrednio po nim wiele miast artykułowało wątpliwości co do zgodności z prawem przerwania na samorząd terytorialny kosztów wdrożenia reformy oświaty i rozważało wystąpienie w tym zakresie na drogę sądową. Ostatecznie jednak, z różnych względów, nie zdecydowały się na ten krok. Po publicznym ogłoszeniu o wszczęciu postępowania grupowego podmioty te będą mogły przystąpić do toczącego się już postępowania, w którego efekcie – jeśli oczywiście postępowanie zakończy się korzystnym rozstrzygnięciem – uzyskają stwierdzenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za koszty związane z wdrażaniem przez nie reformy oświaty i będą mogły poniesione nakłady od Skarbu Państwa następnie odzyskać. Powyższe uwagi wymagają jednak zastrzeżenia, że prowadzone postępowanie jest precedensowe i wysoce skomplikowane pod względem prawnym, a uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia obarczone jest ryzykiem procesowym.